

Plotki, krytyka, kontrowersje nie mające końca. Remis odniesiony dwa dni temu z Sassuolo rzucił ponownie Romę w uścisk niezadowolonego środowiska. Jest tylko jeden sposób, aby przywrócić uśmiech: wygrać w Genui. Już w środowy wieczór zespół Rudiego Garcii zmierzy się tam z nieźle grającą na początku sezonu Sampdorią.

Zespoły spotkają się w środę w Serie A po raz 115. 45 z tych meczów wygrali Giallorossi, 36 - krotnie lepsza była Sampdoria, a 33 razy zespoły dzieliły się punktami. Na Luigi Ferraris lepszy jest zespół z Genui, który odniósł tutaj 27 zwycięstw przy 9 wygranych Romy. Aż 21 razy w stolicy Ligrii padał remis. Tak też było przed rokiem, gdy w październiku żadna z drużyn nie znalazła drogi do bramki przeciwnika. W drugiej rundzie, na Stadio Olimpico, w ostatnim do tej pory oficjalnym pojedynku zespołów, lepsza była Sampdoria. Zespół prowadzony wówczas przez Mihajlovica, wygrał 2-0. W "dwumeczu" poprzedniego sezonu lepszy był zatem zespół z Genui. Roma wygrała po raz ostatni na wyjeździe z Sampdorią dokładnie dwa lata temu. 25 września 2013 roku Giallorossi zwyciężyli 2-0 dzięki bramkom Benatii i Gervinho, będąc w połowie zwycięskiego maratonu na starcie sezonu.

Tego nie oglądamy w obecnych rozgrywkach. Roma, która wygrała dwa lata temu dziesięć pierwszych meczów ligowych, a przed rokiem była lepsza od rywali w pierwszych pięciu pojedynkach na starcie, tym razem ma na koncie dwa zwycięstwa w czterech potyczkach. Największą "plamę" dali Giallorossi w ostatni weekend. Będąca zdecydowanym faworytem Roma tylko zremisowała na własnym boisku z Sassuolo, tracąc jakże ważne dwa oczka. Mogło być gorzej, gdyby nie pomyłki sędziego bocznego. Główny pomylił się z kolei w końcówce, nie dyktując Romie rzutu karnego. W każdym razie zawiodły wszystkie formacje, od obrony, którą gracze Sassuolo rozklepywali w dwójkę, przez pomoc, która nie potrafiła niczego skonstruować po atak, gdzie obok Iturbe, który nie wykonał żadnej pożytecznej akcji, wystąpili mało przydatny na murawie Totti i mający problemy z wykorzystywaniem sytuacji Salah. Zespół zagrał na minimum swoich możliwości, bez zaangażowania, a dodatkowym błędnym Garcii, o czym mówią prawie wszyscy eksperci, były rotacje. Francuz, na początku sezonu, wymienił kilku piłkarzy w porównaniu do dobrego występu z Barceloną. Na ławce usiedli Dzeko, Falque, Digne i Florenzi, a na murawie pojawili się przede wszystkim Maicon, Torosidis i Iturbe, którzy rzucali się w oczy tylko przy okazji złych zagrań. Fatalnie, jak wspomnieliśmy, zagrała formacja obronna. Zarówno Manolas, jak i Ruediger, którzy z Barceloną byli praktycznie nie do przejścia, dali się ogrywać piłkarzom dwunastej drużyny poprzedniego sezonu, popełniając też szkolne błędy przy wyprowadzaniu piłki.

To złożyło się na drugi remis w sezonie i stratę kolejnych oczek do Interu. Nerazzurri wygrali swoje spotkanie i wyprzedzają Romę o cztery punkty. Po dwa oczka odrobiły Milan, Juventus i Napoli, które wygrały zgodnie swoje spotkania, a Giallorossich wyprzedziła Fiorentina. Układ dotychczasowych wyników pokazał, że najważniejsze jest wygrywanie z tymi najmniejszymi i to nabijaniem punktów na takich rywalach zdobywa się mistrzostwo. Trzy punkty z Juventusem mają taką samą wagę jak trzy oczka z Frosinone. Gdyby Roma wygrała trzy mecze ze słabszymi rywalami, a zremisowała z zespołem z Turynu, dziś miałaby dwa punkty straty do Interu i pięć, nie sześć oczek przewagi nad Turyńczykami. W najbliższej serii spotkań Inter zmierzy się u siebie z Veroną, a Juventus z ostatnim w tabeli Frosinone. Napoli zagra z kolei na wyjeździe z Carpi. Cała trójka to zdecydowani faworyci tych potyczek, dlatego Giallorossi nie mają innego wyjścia niż ugranie w środę kompletu punktów. Wszak ewentualny remis z Sampdorią i dwie wygrane oraz trzykrotny podział punktów będzie wart tyle samo co trzy zwycięstwa i trzy porażki na starcie rozgrywek. Remisując, jak dobrze wiemy, nie osiągnie się wiele, bo dla najlepszych podział punktów nie oznacza jednego zdobytego oczka, a dwa stracone.

Efekt takich kalkulacji poznała w poprzednim sezonie, na własnej skórze, Sampdoria. Zespół prowadzony wówczas przez Mihajlovica przegrał tylko osiem razy, co było trzecim wynikiem po Juventusie i Romie, a mimo tego znalazł się za plecami Lazio, Fiorentiny, Napoli i Genoi, które przegrywały po dwa, trzy mecze więcej. Z pozostałych 30 meczów bowiem, Blucerchiati zremisowali aż 17, a wygrali tylko 13. Dlatego też zespół Massimo Ferrero zakończył rozgrywki na siódmej pozycji, która nie dawała startu w europejskich pucharach. Na szczęście dla Sampdorii, licencji UEFA nie otrzymał lokalny rywal, przez co drużyna trafiła do eliminacji Ligi Europy. Do nowego sezonu Sampdoria przystąpiła już bez Mihajlovica, a z Zengą na ławce. Były bramkarz Interu i reprezentacji Włoch wrócił do pracy na Półwyspie Apenińskim po kilku latach przygody z zespołami z krajów arabskich. Sporo, co stało się już standardem za czasów prezydenta Ferrero, działo się też na rynku transferowym. Z klubem pożegnali się m.in. Obiang, Romero, Eto'o, Bergessio, Munoz i Wszółek. Największe pieniądze wydano na wykupienie Muriela z Udinese. Za 8 mln euro udało się sprowadzić z Doniecka brazylijskiego pomocnika Fernando. Klub zasilili Zukanovic i Duncan. Za darmo udało się ściągnąć Moisantera z Ajaxu i Barreto z Palermo. Równie głośny jak przybycie Fernando okazał się powrót Antonio Cassano.

To jednak nie były napastnik Romy rozdaje karty w ataku zespołu z Genui. Tam gra nieprzerwanie duet Muriel-Eder, który w sześciu oficjalnych meczach strzelił dziewięć bramek. Reprezentant Włoch trafił do siatki rywala sześć razy, w tym pięciokrotnie w lidze, a Kolumbijczyk zdobył trzy gole, dwa w Serie A. Sezon nie zaczął się jednak najlepiej dla Sampdorii i już po pierwszym oficjalnym meczu na włosku zawisła przyszłość trenera Zengi. Blucerchiati przegrali bowiem 0-4 w

pierwszym meczu eliminacji Ligi Europy. Polegli na domiar złego u siebie i z niżej notowanym rywalem, Vojevodiną. W rewanżu Sampdoria wygrała 2-0, co jednak nie dało awansu do kolejnej rundy. Zdecydowanie lepiej zaczęły się rozgrywki ligowe. W trzech pierwszych meczach, można powiedzieć, że Eder i spółka wywalczyli maksimum. Z Bologną i Carpi Sampdoria odniosła pewne zwycięstwa, a z Neapolu przywozła cenny punkt. Szczególnie widowiskowe było inauguracyjne zwycięstwo 5-2 z Carpi. Pięć bramek w pierwszych trzech meczach sezonu zdobył Eder. Potknięcie zdarzyło się dopiero w ostatnią niedzielę, gdy podopieczni Zengi przegrali 0-2, na wyjeździe, z Torino. Tak czy inaczej siedem oczek w czterech spotkaniach to dobry wynik i daje dziś Sampdorii pozycję, na której zakończyła poprzedni sezon. Zespół z Genui bryluje na razie w ofensywie. Dziewięć goli to drugi wynik w Serie A po Napoli. Gorzej wiedzie się w obronie, gdyż rywale strzelili w czterech meczach sześć bramek.

Forma Sampdorii:

20.09.2015, 4 kolejka Serie A: Torino – SAMPDORIA 2-0

14.09.2015, 3 kolejka Serie A: SAMPDORIA – Bologna **2-0** (Eder, Soriano)

30.08.2015, 2 kolejka Serie A: Napoli – SAMPDORIA 2-2 (Eder **x2**)

23.08.2015, 1 kolejka Serie A: SAMPDORIA – Carpi **5-2** (Eder **x2**, Muriel **x2**, Fernando)

06.08.2015, Liga Europy, III runda eliminacyjna: Vojvodina – SAMPDORIA **0-2** (Muriel, Eder)

Forma Romy:

20.09.2015, 4 kolejka Serie A: ROMA – Sassuolo 2-2 (Totti, Salah)

16.09.2015, 1 kolejka CL: ROMA – Barcelona 1-1 (Florenzi)

12.09.2015, 3 kolejka Serie A: Frosinone – ROMA **0-2** (Iago Falque, Iturbe)

30.08.2015, 2 kolejka Serie A: ROMA – Juventus **2-1** (Pjanic, Dzeko)

22.08.2015, 1 kolejka Serie A: Verona – ROMA 1-1 (Florenzi)

Wiele wskazuje na to, że Rudi Garcia powróci na mecz z Sampdorią do optymalnego ustawienia, tak, aby w sobotę, przeciwko Carpi, ponownie dać zagrać kilku rezerwowym. Drobego urazu kolana doświadczył Ruediger, przez co na środek defensywy może wrócić De Rossi, a jego miejsce w pomocy zajmie Keita. Na bokach obrony powinniśmy zobaczyć Digne. W ataku, obok Falque i Dzeko powinien zagrać Salah, choć znając zapędy Garcii do rotowania piłkarzami i w związku z faktem, że Gervinho nie zagrał w ostatnich dwóch spotkaniach; to Iworyjczyk może pojawić się od pierwszej minuty na murawie. W kadrze zabrakło Tottiego, który ma problemy z dłonią.

Przypuszczalny skład Sampdorii:

Viviani

Pereira Silvestre Moisander Regini

Ivan Fernando Barreto

Soriano

Muriel Eder

Kontuzjowani: Coda, De Silvestri, Cassani

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Florenzi Manolas De Rossi Digne

Pjanic Keita Nainggolan

Salah Dzeko Falque

Kontuzjowani: Strootman, Capradossi, Szczęsny, Totti, Ruediger

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Cole

Przedmeczowe ciekawostki:

- Środowe zawody poprowadzi **Luca Banti**. Bilans meczów Romy sędziowanych przez tego arbitra wynosi 14 zwycięstw, 5 remisów i 3 porażki. Ostatnim pojedynkiem, który prowadził, było domowe spotkanie z Udinese, z poprzedniego sezonu, wygrane 2-1. Banti prowadził już raz mecz Romy z Sampdorią. W ostatniej kolejce sezonu 2010/2011, Giallorossi wygrali na Olimpico 3-1. Bilans Sampdorii wynosi 6 wygranych, 2 remisy i 7 porażek,
- Roma wygrała tylko jeden z ostatnich sześciu wyjazdowych meczów z Sampdorią,
- zespół z Genui zaczął dobrze sezon przed własną publicznością. Sampdoria odniosła dwie wygrane, zdobywają siedem i tracąc dwa gole. Blucerchiati nie przegrali u siebie w lidze od 16 maja (0-1 z Lazio),
- Eder jest najlepszym strzelcem ligowym, z pięcioma trafieniami. Roma jednak musi uważać również na Muriela, który trafiał do siatki Giallorossich we wszystkich barwach, w których występował we Włoszech (Lecce, Udinese, Sampdoria),
- Walter Zenga mierzył się z Romą jako trener cztery razy. Bilans tych potyczek to jedna wygrana, jedna porażka i dwa remisy,
- Roma jest najgorszą drużyną w lidze pod względem procentu zdobytych goli z pola karnego. Wynik Giallorossich to 43%.. Przy tym Juventus zdobył jak na razie wszystkie bramki z obszaru "szesnastki", a Inter 80%.

Ostatnie spotkania zespołów:

06.03.2015 ROMA – Sampdoria 0-2

25.10.2014 Sampdoria – ROMA 0-0

16.02.2014 ROMA – Sampdoria 3-0 (Destro **x2**, Pjanic)

09.01.2014 ROMA – Sampdoria 1-0 (Torosidis)*

25.09.2013 Sampdoria – ROMA 0-2 (Benatia, Gervinho)

*Coppa Italia

Autor: abruzzi